

Sygn. akt III KK 72/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2020 r.,

sprawy **T. D.**

skazanego za czyn art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 8 października 2019 r.,

sygn. akt VI Ka (...) utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. VII

Zamiejskowy Wydział Karny w M. z dnia 8 kwietnia 2019 r.,

sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wskazać trzeba, że skarżący tylko pozornie podnosi zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Próba uczynienia z Sądu Najwyższego sądu III instancji jest z oczywistych względów niedopuszczalna i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach procesowych.

Kasacja w tym zakresie nawet czysto formalnie nie odnosi się do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – nie sformułowano zarzutu obrazu art. 433 § 2 k.p.k.

Sąd Odwoławczy w motywach rozstrzygnięcia (str. 5 – 7 uzasadnienia wyroku) odniósł się do wskazanych przez obrońcę zarzutów apelacji, lecz nie uznał ich za zasadne, a swoje stanowisko należycie umotywował. Sąd wskazał, z jakich przyczyn niezasadny był zarzut niepowołania w sprawie biegłego lekarza seksuologa – w przedmiotowej sprawie nie ujawniły się wątpliwości co do zaburzenia preferencji seksualnych skazanego, tj. nie zostały one podniesione przez biegłych lekarzy psychiatrów w sporządzonej opinii sądowo-psychiatrycznej, ani też nie powziął tych wątpliwości Sąd I instancji w oparciu o pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Stwierdzenie zaś istnienia zaburzeń seksualnych o podłożu pedofilskim nie jest jedyną obiektywną przesłanką przesądzającą o dokonaniu czynu z art. 202 k.k. i dokonaniu ustaleń, że działania osoby podejrzewanej o taki czyn miały na celu zaspokojenie potrzeb seksualnych. O tym bowiem świadczyć mogą same okoliczności zdarzenia, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie (składanie przez skazanego propozycji seksualnych, czy też wykorzystywanie, a nawet aranżowanie sytuacji sam na sam z pokrzywdzonymi). Należy także zwrócić uwagę na fakt, że skazany w inkryminowanym okresie był w związku z ówczesną koleżanką pokrzywdzonych, która była w zbliżonym do nich wieku (we wrześniu 2017r. Z. K. miała 15 lat).

Nie można także zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że sporządzone w sprawie opinie sądowo-psychologiczne dotyczące pokrzywdzonych były wewnętrznie sprzeczne. Na stronie 6 uzasadnienia Sąd Okręgowy odniósł się do powyższej problematyki, podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie i nie znalazł podstaw do ich podważania. Sąd zwrócił też uwagę, że opinie te wyjaśniają powody, dlaczego pokrzywdzone nie przejawiają typowych cech ofiar przestępstw przeciwko wolności seksualnej. I tak, jeżeli chodzi o P. T. , biegła nie stwierdziła w sposób jednoznaczny, że pokrzywdzona nie wykazuje cech ofiary

takiego przestępstwa, ale że nie jest możliwe określenie występowania u niej takich cech z uwagi na wysoką wrażliwość emocjonalną i związaną z tym tendencję do wycofywania się. Biegła stwierdziła jednocześnie, że objawy widoczne w zachowaniu i uzewnętrznianiu przeżyć świadka mogą wskazywać na to, że P. T. doświadczyła urazów w związku ze zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Z kolei w odniesieniu do P. K. biegła psycholog stwierdziła, że nieprzejawianie tych typowych cech może się wiązać z tym, że zdarzenie prawdopodobnie nie miało dla niej charakteru traumatycznego. Nie można jednak na podstawie powyższych twierdzeń wywodzić wniosków, że do zdarzenia nie doszło, a jedynie, że zdarzenie takie nie wywołało u P. K. trwałych negatywnych przeżyć emocjonalnych.

Nietrafione jest także twierdzenie obrońcy, jakoby nikt z uczestników będących w czasie i miejscu popełnienia przez skazanego czynów nie potwierdził wersji pokrzywdzonych. Wskazać przede wszystkim należy, że w postępowaniu tym nie występowała żadna niezainteresowana jego wynikiem osoba, która byłaby bezpośrednim, naocznym świadkiem zdarzeń. Sąd II instancji wskazał zaś za Sądem Rejonowym, że zeznania pokrzywdzonych znajdują pośrednio potwierdzenie w zeznaniach E. M. S. I. K. , J. K. , jak też w uznanych za wiarygodne, pierwszych zeznaniach składanych przez D. T. i R. T. .

Nie sposób też zgodzić się z zarzutem autora kasacji, jakoby kontrola dokonana przez Sąd II instancji była ogólna i szablonowa. Oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej strony, jakości zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już trafnie rozważone przez sąd pierwszej instancji, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym

zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17). W przedmiotowej sprawie Sąd Odwoławczy podzielił ocenę poczynioną przez Sąd I instancji, uznając ją za wyczerpującą i dokonaną w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy odniósł się ponadto do poszczególnych zarzutów apelacji, przytaczając własne spostrzeżenia i dokonując samodzielnych ocen.

Brak zatem podstaw do przyjęcia, że Sąd Odwoławczy nie rozpoznał podniesionych zarzutów, czy też, że w tym zakresie sporządził wadliwe uzasadnienie wyroku.

Wskazać na marginesie należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Podobnie art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowią podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.